

# *Gazetka Przedszkolaka nr 3 2025/2026*

## *Wiosna w pełni*

### *Publiczne Przedszkole w Czudcu*

*„Wiosenne słońce”*

*Tadeusz Kubiak*

*Słońce z nieba  
Na nas zerka  
I podkręca wąsa  
Kwiaty, ptaki  
Jak z rękawa  
Sypią się do słońca  
Świerszcz nie grzeje  
Złotych skrzydeł  
Za kaloryferem  
Zza kominą  
Wyjął skrzypce  
Poszedł na spacerkę  
I my także pobiegniemy  
Jutro? Jeszcze dzisiaj!  
Zobaczymy  
Gdzie świerszcz skacze  
Gdzie pod liściem przysiadł  
I wesoło zaśpiewamy  
Na wiosennej łące,  
Aż do wszystkich  
Się uśmiechnie  
Jasne, ciepłe słońce*



## Opowiadanie

*Ewa Stadmüller*  
*„Wiosenny piknik”*

- Jaka piękna pogoda! – zawołał Puchatek. – W sam raz na pilnik!
- Pani przerwała na chwilę czytanie, aby pokazać Tygryskom, jak wyglądał piknik w Stumilowym Lesie. Kraciasty obrus leżący na trawie, wielki koszyk ze smakołykami...
- Ale fajnie! – stwierdził z uznaniem Patryk.
- A czy my też moglibyśmy urządzić sobie taki piknik? – zapytała Basia.
- Właściwie... czemu nie?! – uśmiechnęła się pani. – Do końca tygodnia ma być pięknie i słonecznie. Rano poprosimy tatusiów, aby pomogli nam wnieść na podwórko ze dwa stoliki, pięknie je nakryjemy i wyczarujemy sobie na podwieczorek jakieś małe wiosenne co nieco...
- A co to jest małe wiosenne co nieco? – zainteresował się Wojtuś.
- Myślę, że mogłoby to być ... bajkowo kolorowe... kanapeczki – odparła po chwili zastanowienia pani. – Ważne, aby wszystko wyglądało pięknie i apetycznie.
- To ja przyniosę z domu takie śliczne serwetki w kwiatuszki – zaproponowała Hania.
- Mam lepszy pomysł! – uśmiechnęła się pani i z jakiejś szuflady wyciągnęła biały papierowy obrus. – Na razie nie prezentuje się zbyt pięknie – stwierdziła – ale możemy wyciąć z kolorowego papieru albo ze starych gazet kwiatki, żabki, biedronki, motylki i wyczarować kolorową wiosenną łąkę. Co wy na to?
- Ja mogę wycinać! – zgłosiła się Zosia.
- Ja też! – dołączyła do niej Asia.
- I my! – zdecydowały bliźniaczki.
- Dobrze – zgodziła się pani. – To będzie grupa odpowiedzialna za łąkę na obrusie.
- Druga grupa ozdobi pięknie papierowe talerze. Można narysować na nich muszki, kwiatuszki, kropeczki, gwiazdeczki – słowem, co kto chce. Jedna uwaga: ozdabiamy brzeg talerza, a nie jego dno.
- A co będzie robić trzecia grupa? – chciała wiedzieć Basia, która nie mogła się zdecydować, czy bardziej chce zdobić obrus, czy talerze.
- Trzecia grupa zrobi bukiet wiosennych kwiatów z bibuły do wazonika – wymyśliła na poczekaniu pani i zaraz pokazała, jak się takie kwiatki robi.
- Nazajutrz, jak przewidywali synoptycy (czyli specjaliści od pogody), było słonecznie i ciepło – w sam raz na wiosenny piknik. Tuż po obiedzie Tygryski zabrały się do przygotowania super piknikowego podwieczorku i niebawem na pięknie udekorowanych stołach zaczęły się pojawiać talerze z kulinarnymi arcydziełami. Na pierwszym królowały muchomorki z jajek na twardo i połówek pomidorów. Pani obciąła końcówki jajek, czyli nogi grzybków, więc muchomorki stały dość pewnie. Ich czerwone kapelusze zdobiły majonezowe kropki. Mniam, mniam. Na kolejnym talerzu po zielonym morzu z sałaty płynęły łódeczki z połówek ogórka pod smakowitymi żaglami z plasterków żółtego sera... Poezja. Za nimi w szczypiorkowej trawie siedział biały twarożkowy baranek z okrągłymi rogami z plasterków ogórka i oczkami z ziarenek pieprzu (a może było to ziele angielskie?). Pani powiedziała, żeby oczek nie zjadać. Najbardziej kolorowe były kanapki z kwiatkami zrobionymi z plasterków jajek, pomidorów, ogórków oraz „bużki” na okrągłych kromkach z bułki. „Bużki” miały oczka z oliwek, noski z rzodkiewek, a uśmiechy z papryki.

Wiosenny stół wyglądał tak pięknie, że pani postanowiła mu zrobić zdjęcie, zanim kolorowe co nieco zacznie znikać z talerzy.

Jak wiadomo piknik to nie tylko wspólne jedzenie, ale i zabawy. Przebojem popołudnia okazały się zmagania portowe z wykorzystaniem papierowych naczyń. W pierwszej konkurencji trzeba było przedmuchać papierowy kubeczek nawleczony na sznurek. Kiedy sznurek był napięty, kubek mknął jak szalony, więc Wojtek z Mateuszem starali się jak mogli „utrzymać go w formie”. Druga konkurencja polegała na rzucie papierowym talerzykiem – kto dalej. Trzecia – na wrzucaniu papierowych kul do kosza na śmieci z odległości pięciu dużych kroków. Ale było świetnie!

Kiedy tata Kuby przyszedł po niego wcześniej niż zwykle, dowiedział się, że niestety musi poczekać do końca zawodów, a na pocieszenie może sobie zjeść ... ostatniego pomidorowego muchomora.

### ***„Rano na łące”***

***Mieczysława Buczkówna***

Słońce, na łące  
Wszyscy pracują od samego ranka:  
Pszczola we wnętrzu rumianka.  
Odkurza żółty dywanik  
Ze złotego pyłu,  
Mrówki – ścieżkę oczyściły  
Aż świeci każde ziarenko piasku.  
Motyl – skrzydełkami  
Otrzepuje krople rosy  
Z koniczyny  
Osy – polerują listki jaskrów,  
Aż oczy bolą od blasku!

### ***„Mała Wiosna”***

***Elżbieta Kaczmarska***

Szła przede mną mała Wiosna w zielonej sukience,  
Miała rozpuszczone włosy i koszyczek w ręce.  
A w koszyczku pełno słońca i ciepłych promieni.  
- Gdy je tylko wyjmie zgrabnie, świat się cały zmieni.  
Bo w koszyczku były jeszcze i wiosenne kwiatki.  
- Jak je Wiosna wyjmie zgrabnie, zakwitną rabatki.  
Teraz panna szybko sięga po pąki na drzewach,  
A jak wyjmie wszystkie ptaszki – zaraz zaczną śpiewać.  
Szła przede mną mała Wiosna, ja za nią dreptałem  
I z radości, tak że pięknie, na głos sam śpiewałem:  
„Idzie przez świat mała Wiosna w zielonej sukience,  
Włosy sobie rozpuściła, ma koszyczek w ręce.  
Przywitajcie ją radośnie i pokłońcie nisko,  
Bowiem piękne dni wiosenne są już bardzo blisko!”

**„Wiosenne rymowanie”**  
**Jadwiga Daniek-Salawa**

Wiosenne rymowanie  
Najlepsze na ... śniadanie!  
Tu stokrotka, tam bratek  
I każdy ma inny kwiatek.  
Przy obiedzie, ma rada,  
Rymować też wypada.  
Słowik śpiewa radośnie  
O zielonej wiośnie.  
Gdy deser przynoszę,  
O rymy też proszę.  
Bocian woła: „Kle, kle!”  
Może jeść mu się chce?  
Na czas podwieczorku  
Rymy... schowaj w worku.  
Motyle nad łąką fruwią,  
Pewnie nektaru szukają.  
Przez wiosenny dzień cały  
Przedszkolaki rymowały.

**„Kolory wokół nas”**  
**Agnieszka Borowiecka**

Jakaż to malarka, jakimi farbami  
Cały świat ozdabia pięknymi barwami?  
Tu zielona trawka, a tam chmurka biała,  
Skąd takie kolory ta malarka brała?  
Fioletowe fiołki, żółciutkie żonkile  
I tyle odcieni, że nie zliczysz ile.  
Biedronkę z kolei tak wymalowała,  
Aby na czerwonym czarne kropki miała.  
Róże na różowo, a na złoto piasek,  
Sójka zaś na szydle ma niebieski pasek.  
Tylko szarka myszka, tak się gdzieś schowała,  
Że malarka myszki nie pomalowała.

*Ewa Stadmüller*  
*„Czarodziejka mama”*

W czerwonej aksamitnej sukience i czarnych lakierkach Kasia wyglądała niezwykle elegancko.

- Brakuje ci tylko wachlarza i teatralnej lornetki. – Uśmiechnęła się mama.

- Będę siedziała w łoży, bardzo blisko sceny, więc lornetka nie będzie mi potrzebna – odparła mała dama, patrząc spod oka, jakie wrażenie robi ta informacja na bliźniakach.

Jej młodszy bracia Piotruś i Pawełek jeszcze nigdy w życiu nie byli w prawdziwym teatrze i prawdę mówiąc, trochę zazdrościli Kasi.

- Jeśli uporamy się szybko z porządkami i obiadem, to zrobimy sobie własny domowy teatrzyk – obiecała im mama.

Gdy tylko tato z Kasią zniknęli za drzwiami, w domu zaczęły się bajkowe czary.

- Pobawimy się w Królową Śnieżkę i dwóch krasnoludków – zarządziła mama- Ja z koszyka jarzyn wyczaruję pyszną zupę, a wy zamienicie bałagan w waszym pokoju na porządek. W tym celu trzeba posadzać wszystkie klocki do pudełek, a dla samochodów urządzić garaż na półce. Na koniec przydałoby się odkurzyć dywan, ale nie wiem, czy krasnoludki nie boją się odkurzacza...

- Nie boją! – Piotruś i Pawełek jak na komendę pokręcili głowami.

- No to może pan odkurzacze zechce im pomóc, ale najpierw z dywanu muszą zniknąć wszystkie zabawki- oznajmiła mama i poszła zająć się swymi kuchennymi czarami.

Zanim obrane i pokrojone jarzyny wylądowały w garnku, klocki ulokowały się wygodnie w dużych kolorowych pudełkach pod ścianą, a autka, koparki i traktory bezpiecznie zaparkowały na półkach.

- To chyba jakieś czary! – zawołała mama, zaglądając do pokoju. – Jeszcze przed chwilą był tu okropny bałagan, a teraz widzę piękny porządek. Hop, hop! Czy pomagają mi dzisiaj jakieś pracowite krasnoludki?

Piotruś łypnął okiem na Pawełka i położył palec na buzi na znak, że krasnoludki pracują w absolutnej tajemnicy.

- Przygotuj sobie odkurzacze i pójde robić drugie danie – powiedziała mama.

Gdy mleko, jajko i mąka zamieniły się w ciasto naleśnikowe, z pokoju bliźniaków rozległo się charakterystyczne buczenie.

Najwyraźniej pan odkurzacze zgodził się pomóc krasnoludkom.

- Wyczarowałam zupę jarzynową i naleśniki z serem – oznajmiła mama. – Ojej! Jak pięknie odkurzony dywan... - szepnęła zachwycona. – Ani jednego okruszka! Te krasnoludki to chyba uczyły się w jakiejś Krasnoludkowej Akademii Porządków Domowych! Teraz są pewnie bardzo głodne...

Po obiedzie dwa krzesła przykryte kolorowym kocem zamieniły się w teatralną scenę.

- Oj, boli mnie brzuszeczek! – płakał mały pluszowy lewek.

- Zaraz coś poradzimy – pocieszała go mama lwica (która zgodził się grać ulubiony miś Pawełka).

- Ten brzuszeczek trzeba koniecznie rozmassssssować – syczał błyszczący wąż, którego wzorzysta skóra do złudzenia przypominała jeden z krawatów taty.

- Prproponuję zaparzyć ziołową herrrbatkę – doradzała papuga, którą można było włożyć na rękę.

Kasia dostała ją, kiedy szła do przedszkola.

Na szczęście chorego lewka udało się wyleczyć. Zachwycona widownia właśnie biła brawo, gdy w drzwiach stanęła reszta rodziny.

- Ale było pięknie!- zaczęła opowiadać Kasia. – Cudne stroje i dekoracje...

- Ale widzę, że i wy bawiliście się znakomicie – zauważył tato.

- wyczarowaliśmy porządek – pochwalił się Piotruś.

- I naleśniki – dorzucił Pawełek.
- I teatrzyk – dodała mama, śląc tacie czarujący uśmiech.

### **„Laurka dla mojej mamy”**

**Magdalena Ledwoń**

Mama jest najpiękniejsza, wszystko najlepiej umie.  
Nikt tak jak moja mama, tak dobrze mnie nie rozumie.  
Mama ma złote serce i dwie pracowite ręce.  
Kocha bezwarunkowo, gotowa do poświęceń.  
Mamo, jesteś jak słońko, które ogrzewa serduszka.  
Ty śpiewasz mi piosenki, bajki szepczesz do uszka.  
Lepszej mamy nie znajdę na żadnym krańcu świata.  
Przecież jesteś najlepsza – w końcu wybrał cię tata!  
A kiedy jako dorosła będę mieć swoje dzieci,  
Ty będziesz dla mnie wzorem, przykładem będziesz świecić.

### **„Czym zajmuje się mama”**

**Magdalena Ledwoń**

Czym zajmuje się mama?  
Każda swoją pracą.  
Za pracę zawodową  
Uczciwie jej płacą.  
Pierwsza pracuje w biurze  
I chcąc, nie chcąc – wierzę,  
Że całymi dniami  
Pisze na komputerze.  
Druga w sklepie pracuje,  
Wykłada towar na półki,  
Kasuje wszystko na kasie  
- czy marchew, czy też bułki.  
Trzecia uczy dzieci,  
Bo jest nauczycielką.  
Czwarta w restauracji  
Jest miłą kelnerką.  
Piąta pracuje w kuchni  
I w garnku zupę miesza.  
Szósta jest psychologiem  
I smutnych ludzi pociesza.  
A każda mama w domu  
Jeszcze więcej pracuje  
- sprząta, pierze, gotuje  
I dziećmi się zajmuje.

**„Tata jest...”**

**Iwona Salach**

Tata Olka jest kucharzem,  
tata Ani – marynarzem,  
tata Krysi dobrze piecze,  
tata Tomka ludzi leczy,  
tata Zosi trudy znosi,  
tata Werki topi serki,  
tata Kuby szelki gubi,  
tata Iwony sprzedaje balony,  
tata Marty lubi żarty.  
A mój kochany tatulek,  
tatulek kochany,  
wcale nie może żyć  
bez mojej miłej mamy.

**„Spacer z Tatą”**

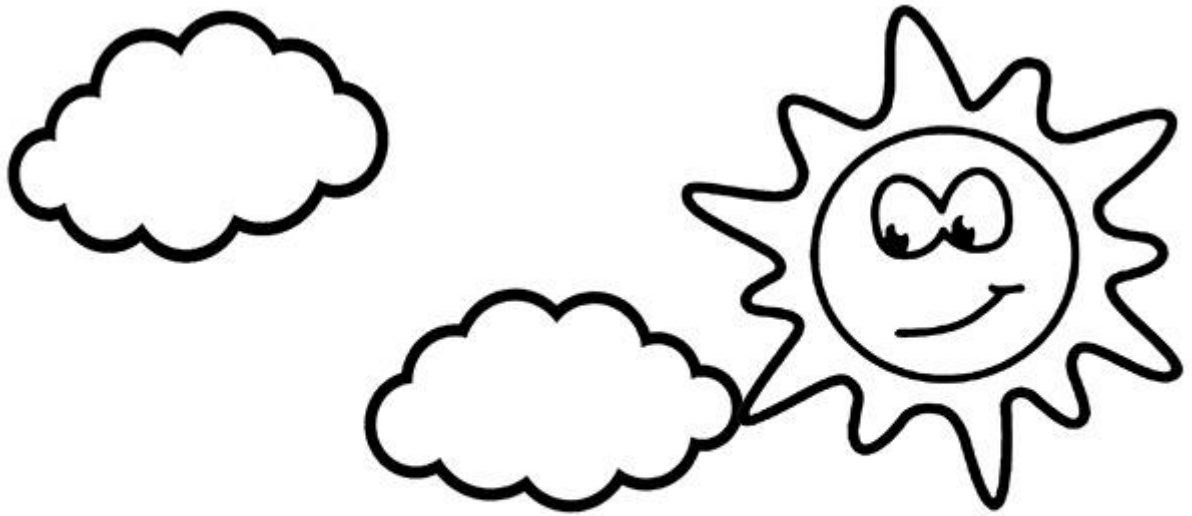
**Małgorzata Mrózek-Dąbbska**

A kiedy będzie słońce i lato  
pójdziemy sobie na spacer z tatą.  
Ja będę miała nową sukienkę,  
Tato będzie mnie trzymał za rękę.

Pójdziemy wolno, prosto przed siebie,  
Będziemy liczyć chmury na niebie,  
Będziemy liczyć drzewa przy drodze,  
Będziemy skakać na jednej nodze.

Miniemy kino, przedszkole i aptekę,  
Jeszcze spojrzymy z mostu, na rzekę,  
Jeszcze okruchy rzucimy falom,  
Kupimy w kiosku różowy balon.

Kiedy będę już bardzo zmęczona,  
Tato posadzi mnie na ramiona  
tacy będziemy jak nikt, szczęśliwi.  
A wokół ludzie będą się dziwić,  
I wszyscy będziemy patrzyli na to,  
Jak na barana niesie mnie tato.

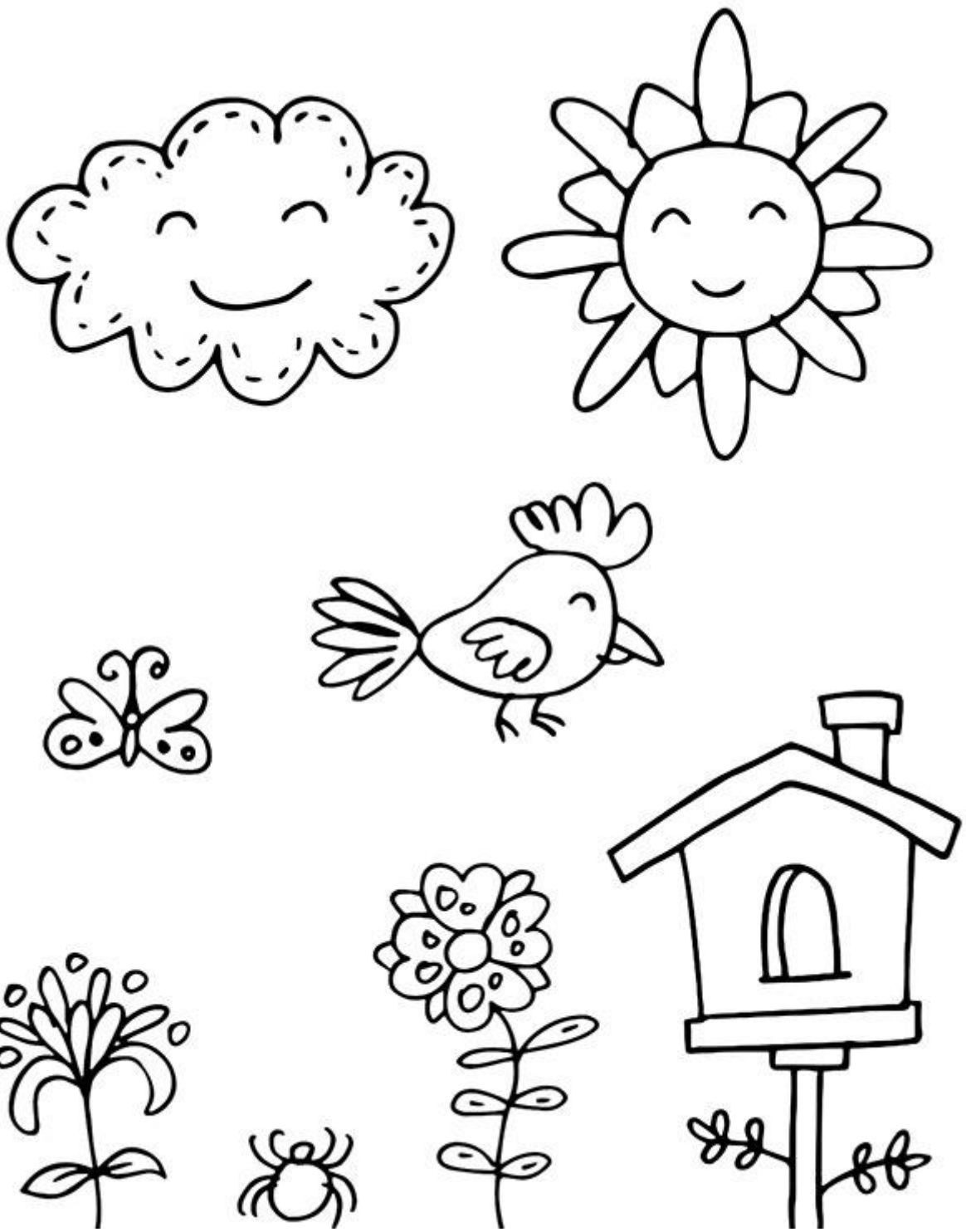


# WIOSNA





Źródło: [www.e-kolorowanki.eu](http://www.e-kolorowanki.eu)



Źródło: [www.e-kolorowanki.eu](http://www.e-kolorowanki.eu)

# DLA KOCHANEJ MAMY



Źródło: [www.e-kolorowanki.eu](http://www.e-kolorowanki.eu)

# SZCZĘŚLIWEGO DNIA TATY



## **Bibliografia:**

Wiersze:

Agnieszka Borowiecka, *Kolory wokół nas*

Mieczysława Buczkówna, *Rano na łące*

Jadwiga Daniek-Salawa, *Wiosenne rymowanie*

Elżbieta Kaczmarska, *Mała Wiosna*

Tadeusz Kubiak, *Wiosenne słońce*

Magdalena Ledwoń, *Laurka dla mojej mamy*

Magdalena Ledwoń, *Czym zajmuje się mama*

Małgorzata Mrózek-Dąbbska, *Spacer z Tata*

Iwona Salach, *Tata jest...*

Opowiadanie:

Ewa Stadmüller, *Czarodziejka mama*, w: Wolak Wojciech (red.), *Vademecum przedszkolnych zabaw. Wiosna*, CEBP 24.12 Sp. z o. o., Kraków 2020, s. 22-23

Ewa Stadmüller, *Wiosenny piknik*, w: Wolak Wojciech (red.), *Vademecum przedszkolnych zabaw. Wiosna*, CEBP 24.12 Sp. z o. o., Kraków 2020, s. 24-25

Kolorowanki: Dostęp dnia: 25.05.2026 r. w:

<https://www.e-kolorowanki.eu/wiosna-kolorowanki/wiosna-na-lace/>

<https://www.e-kolorowanki.eu/wiosna-kolorowanki/droga-do-szkoly-kolorowanka/>

<https://www.e-kolorowanki.eu/wiosna-kolorowanki/latwa-kolorowanka-wiosna/>

<https://www.e-kolorowanki.eu/dzien-matki/dzien-mamy-kolorowanka/>

<https://www.e-kolorowanki.eu/dzien-taty/szczesliwego-dnia-taty-kartka/>

Zdjęcia: W. Ptak

Tekst: W. Ptak